

## **Odpowiedź na petycję z dnia 9 listopada 2018 r. dot. wdrożenia procedur pełnego użytkowania środków komunikacji elektronicznej w postępowaniach o udzielenie zamówień publicznych.**

### **Treść petycji :**

„Na mocy art. 63 Konstytucji RP w ramach przepisów art 2 pkt 1, 2 i 3 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz.U.2014.1195 z dnia 2014.09.05) w związku z art. 241 Kodeksu postępowania administracyjnego (wnioski optymalizujące funkcjonowanie administracji publicznej), **wnosimy petycję do Kierownika JST o próbę dokonania analizy - możliwości wdrożenia w Urzędzie procedur związanych z pełnym używaniem środków komunikacji elektronicznej w postępowaniach o udzielenie zamówienia - w formie o której mowa w art. 10a Ustawy Prawo zamówień publicznych.** Oczywiście wnioskodawca jest świadomy przesunięcia vacatio legis - do 2020 r. i obowiązywania już przedmiotowych przepisów w zakresie zamówień przekraczających progi unijne.

**§2.2) Na bazie dokonanej analizy wnosimy o krótkie, kilkudzaniowe podsumowanie w odpowiedzi na niniejszą petycję - mocnych i słabych stron ewentualnego wdrożenia procedur pełnego użytkowania środków komunikacji elektronicznej w postępowaniach o udzielenie zamówienia. Oczywiście w odniesieniu do obecnie panującego w Jednostce stanu faktycznego.”**

### **Odpowiedź :**

Możliwość wdrożenia w naszym Urzędzie procedur dot. pełnej elektronicznej zamówień publicznych nie jest łatwa . Należy bowiem zdać sobie sprawę z faktu, iż przygotowywane przez Urząd Zamówień Publicznych narzędzia w żaden sposób nie rozwiążą problemów, które zdaje się mieć większość Zamawiających w naszym kraju, a którymi jest między innymi sprawne zarządzanie całym procesem obsługi postępowania – od planu zamówienia, aż do podjęcia decyzji o wyłonieniu zwycięzcy.

Na chwilę obecną przygotowywanie wielu procesów w zamówieniach publicznych w naszej jednostce opiera się o edytor tekstów i arkusz kalkulacyjny. Używanie tych narzędzi jako podstawowych elementów do pracy w postępowaniach ma niestety wiele wad. Jedną z głównych jest fakt, że Zamawiający nie ma możliwości łatwego przygotowania kolejnego postępowania – nawet jeśli są one do siebie podobne, to nigdy nie są identyczne i trzeba bardzo uważać, aby przy korzystaniu z poprzednich wzorców nie popełnić kosztownych błędów.

Kolejnym istotnym problemem jest organizacja wszystkich działań wokół procedury w formie spójnej bazy danych. Sprawa jest niezwykle istotna – jeśli w przyszłości mamy w ogóle myśleć o sprawnej wymianie informacji z Platformą E-Zamówienia, to już teraz należy rozpocząć proces wewnętrznej organizacji przeprowadzania postępowań w oparciu o system informatyczny. Powinien to być system jak najbardziej elastyczny i możliwy do spersonalizowania (postępowania poszczególnych Zamawiających bardzo się między sobą różnią), zapewniający bezpieczeństwo pracy i koniecznie tworzący automatycznie, niejako w tle, archiwum przeprowadzonych postępowań z natychmiastowym dostępem do każdego pisma czy protokołu.

Należy również wspomnieć, że w naszej jednostce, która ma obowiązek stosowania się do przepisów UZP, przygotowuje się co roku zapotrzebowania na następny rok budżetowy. Potrzebne byłoby nam wsparcie systemu elektronicznego również w zakresie – pozwalającym na opracowanie planu zamówień publicznych i płynne przejście z nim do procedowania postępowań z niego wynikających.

Należy jeszcze raz podkreślić – droga do wymiany danych z rządową platformą jest długa i niestety może okazać się dość kręta. Im więcej postępowań będziemy prowadzić jako jednostka, tym istotniejsze byłoby dla nas jak najszybsze rozpoczęcie procesu elektronicznej swoich wewnętrznych procesów, związanych z zamówieniami publicznymi. Wdrażanie rozwiązań informatycznych, to proces trwający wiele miesięcy, a im krótszy czas pozostawimy sobie na uruchomienie odpowiednich systemów, tym drożej będzie nas to kosztowało – przy czym kosztem określić można tutaj zarówno faktyczną kwotę wydaną na system komputerowy, jak też niższą od oczekiwanej jakość prowadzonych postępowań.